

Kalina Jędrusik, Pensjonat Perła Jezior

Pensjonat Perła Jezior
po sezonie.

Zamknięte okna,
skrzypiące drzwi,
pensjonat Perła Jezior
smutkiem wionie.

Znów słyszę kroki –
nie, to nie ty...

Uśpione wiatrem łodzie
po sezonie,
zwinięte żagle i milczący las.
Zimowe blade niebo
po sezonie –
brakuje słońca,
brakuje – nas.

Wróćmy na jezioro,
wiesz, gdzie.
Niech nam ścieżka zginie
we mgle,
niech tam nawet pada – no, nie?
Bo wszystko jest w porządku
w piecu napalimy i już
wcale nie potrzeba nam róż
zaczniemy od początku

Pensjonat Perła Jezior
po sezonie.

Zamknięte okna,
skrzypiące drzwi,
pensjonat Perła Jezior
smutkiem wionie

Znów słyszę kroki
nie, to nie ty

Uśpione wiatrem łodzie
po sezonie
zwinięte żagle i milczący las
Zimowe blade niebo
po sezonie
brakuje słońca
brakuje – nas.